

Michał Redecki
Wydział Nauk Ekonomicznych UW

Co by było fajnie mieć.

Od połowy ubiegłego stulecia zaobserwować możemy bardzo silne tempo rozwoju technicznego. Postęp technologiczny dokonuje się na naszych oczach, na niespotykaną do tej pory skalę. Maszyny i urządzenia które kilkanaście lat temu były nowinkami technicznymi dzisiaj stoją w muzeum, a ich dzisiejsze odpowiedniki są mniejsze, szybsze, efektywniejsze i ładniejsze. Rozwój informatyczny, bio- czy nanotechnologii pozwala sądzić, że świat za kilkanaście czy kilkadziesiąt lat będzie zupełnie inny technologicznie.

W 2050r. nanotechnologia sprawi, że komputery już nie będą zajmować miejsca na biurku, lecz będą częścią składową np. biurka. Globalna sieć Internet prawdopodobnie pójdzie w zapomnienie, a zastąpi ją szybsza i bezpieczniejsza bezprzewodowa sieć wymiany informacji. W dostępie do rozrywki czy wyszukiwaniu potrzebnych nam informacji pomagać nam będą sieciowi asystenci. Specjalne do tego typu zadań inteligentne programy obsługiwać będziemy nie za pomocą klawiatury czy myszki, a po prostu używając głosu a być może nawet myśli.

Urządzenie, które z wielką przyjemnością chciałbym posiadać, są szkła kontaktowe nowej generacji (iSoczewka). Chciałbym je nie ze względu na wadę wzroku (choć to dodatkowa zaleta:), lecz z powodu ich nowej funkcjonalności. Soczewki te, pozwolą wyświetlać obraz bezpośrednio na rogówce oka. Półprzezroczysty obraz nie przeszkodzi użytkownikowi w normalnym funkcjonowaniu, a nanokomputer wbudowany w iSoczewkę będzie sterowany zapewne myślami, w najgorszym przypadku głosem. Sama funkcjonalność iSoczewki będzie ogromna. Przydatna, tak jak teraz komputer, w każdym niemal zawodzie pozwoli np. w dowolnym momencie wyszukać potrzebne informacje w globalnej sieci. Zapewne iSoczewka zastąpi nie tylko komputer z dostępem do sieci, ale także wiele innych urządzeń przydatnych w pracy czy szkole. Wyobraźmy sobie



kuriera, który dzięki iSoczewce z wbudowanym modulem GPS i odpowiednimi mapami już nie będzie musiał zabierać ze sobą palmtopa i wielu zbędnych kabli. Bez problemu trafi do celu podróży, a miły głos informować go będzie kiedy ma skręcić i gdzie aktualnie są korki. Także w pracy biurowej iSoczewka prawdopodobnie zastąpi zwykłe monitory dając więcej przestrzeni na biurku. Po pracy wracając metrem do domu będzie można obejrzeć wiadomości czy ostatni odcinek ulubionego serialu dostępnego online. W międzyczasie odezwie się cichy dzwonek, mówiący że ktoś właśnie chce videorozmowy. Wychodząc z psem na spacer nie będziemy musieli oglądać natarczywych animacji na billboardach i atakujących nas wszędzie reklam dzięki zainstalowanemu właśnie filtrowi AddBlock, który zamieni je dynamicznie na nasze ulubione obrazy.

Oczywiście takich funkcji iSoczewki będzie znacznie więcej (programy, nowe wersje urządzenia), a ograniczy je tylko nasza wyobraźnia.

Pomimo ogromnej liczby zalet iSoczewki, dostrzec można także jej wady. Prawdopodobnie nie wszyscy jej będą mogli używać, choćby ze względów zdrowotnych. Zapewne użytkownicy iSoczewki nieraz narażą się śmieszność ludzi postronnych gadając do siebie (videorozmowa), bądź samemu wybuchając w autobusie śmiechem (oglądając najnowszą komedię). To, jaki zrobimy użytek z tego urządzenia będzie jednak zależało wyłącznie od nas samych.

Już dzisiaj trwają prace nad urządzeniem przypominającym omawianą iSoczewkę. Projekt nazywa się EyeTap, a samo urządzenie składa się z minikamery, wyświetlacza i wielu sensorów. EyeTap, mimo iż wygląda jak z filmów SciFi posiada potencjał do przekształcenia się w przyszłości w iSoczewkę.

